

Kazimierz Buchała

Adwokatura na tle zagadnień praworządności w świetle tez oraz uchwały V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Palestra 12/11(131), 13-24

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adwokatura na tle zagadnień praworządności w świetle tez oraz uchwały V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

I

Uchwała V Zjazdu PZPR, opierając się na tezach i szerokiej dyskusji, przeprowadzonej wśród licznych rzesz społeczeństwa oraz na samym Zjeździe, określa zadania, jakie stoją w najbliższym okresie przed Partią, organami władzy państwowej i terenowej, organizacjami społeczno-politycznymi, instytucjami i całym społeczeństwem. Uchwała ta wytycza kierunek rozwoju naszej gospodarki, stosunków społeczno-politycznych, oświaty i kultury oraz pozostałych dziedzin życia państwa i społeczeństwa — zgodnie z zadaniami, jakie stawia Partia w imię dalszego rozwoju zmierzającego do zbudowania socjalizmu, ustroju sprawiedliwości społecznej, w którym zostaną ucieleśnione ideały, o jakie walczyli najlepsi synowie naszej ojczyzny. Nieodłączną bowiem cechą tego ustroju jest jego humanizm i demokratyzm.

„Organizatorem zbiorowego wysiłku nad podnoszeniem dobrobytu i kultury mas pracujących jest państwo ludowe. Stoi ono na straży dobrobytu ludu pracującego, jego praw i wolności. Nasze państwo realizuje zasady demokracji socjalistycznej, która jest formą dyktatury proletariatu” (U. II, 2).

„Podstawową zasadą naszego ustroju — jak głoszę tezy — jest zasada ludowładztwa. Wszelkie władze stanowiące prawa i je wykonujące pochodzą z wyboru. Polityczne i społeczne organizacje ludzi pracy dysponują nieskrępowanymi możliwościami działalności i szerokimi wpływami. W ich rękę znajduje się prasa, środki informacji i kształtowania opinii publicznej. Ludzie pracy decydują nie tylko o składzie ogólnopństwowych i lokalnych organów władzy, lecz wpływają na ich politykę zarówno poprzez bezpośrednie uczestnictwo w ich działalności, jak i poprzez działalność PZPR i sojuszniczych stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Demokracja socjalistyczna zapewniła klasie robotniczej i innemu warstwowi pracującym, całemu społeczeństwu znacznie szerszy zakres praw i wolności obywatelskich niż jakakolwiek poprzednia forma demokracji politycznej, w tym również demokracja burżuazyjna” (T. III, 10).

„Nieodłączną cechą demokracji socjalistycznej jest jednak kierownicza rola marksistowsko-leninowskiej partii klasy robotniczej. Partia jest awangardą postępu społecznego, wyrazicielem interesów klasy ro-

botniczej i wszystkich ludzi pracy" (T. III, 11). Zadania więc, jakie ona stawia w poszczególnych dziedzinach, są zadaniami mającymi zapewnić dalszy intensywny rozwój naszego państwa i społeczeństwa zgodnie z przewodnią ideą, jaką się kieruje, ideą socjalizmu ożywiająca całe nasze społeczeństwo, której celem jest sam człowiek, jego szczęście i dobro.

Adwokatura jest grupą społeczno-zawodową związaną nierozzerwalnymi więzami z resztą społeczeństwa, żyje tymi samymi troskami i problemami co ono, stawia sobie te same zadania. Liczne zebrania aktywu społeczno-politycznego, jakie się odbywały w jesieni bieżącego roku, wykazały, że postawa adwokatury nie odbiega od postaw reszty społeczeństwa we wszystkich podstawowych zagadnieniach, jakimi żyje nasze społeczeństwo. Stąd też wszystko to, co dotyczy w tezach zadań związanych z kierunkiem rozwoju naszego państwa i społeczeństwa, dotyczy także adwokatury. Z racji jednak zawodu wykonywanego przez adwokatów, bezpośrednio dotyczą jej te zadania, jakie są stawiane aparatowi ochrony porządku prawnego PRL, którego adwokatura jest immanentną częścią.

Zadaniem adwokatury bowiem jest — zgodnie z art. 2 u. o u.a. — „współdziałanie z sądami i innymi organami państwowymi w zakresie ochrony porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz udzielanie pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących”. W tym kontekście twierdzi się słusznie, że adwokatura jest jednym z pionów wymiaru sprawiedliwości, bez której nie jest on w stanie prawidłowo funkcjonować. Ale zadania jej — jak to twierdzi się dalej — są szersze niż uczestniczenie w wymiarze sprawiedliwości, co zresztą tenże art. 2 wyraża bezpośrednio, skoro oprócz obowiązku współdziałania z sądami wymienia także współdziałanie z „innymi organami ochrony porządku prawnego”. Jej zadania leżą więc na linii ochrony prawa i porządku prawnego zorganizowanego w naszym państwie w interesie szerokich mas pracujących, zabezpieczającego nie tylko zdobycze polityczne, społeczne i ekonomiczne ludzi pracy, ale także kierunek rozwoju państwa i społeczeństwa do socjalizmu.

Jak niesłychanie ważna jest ta funkcja ochrony prawa i porządku prawnego, w której spełnianiu uczestniczy adwokatura, świadczy o tym odpowiedni punkt uchwały (U. II, 2), który zagadnienie dyscypliny społecznej i przestrzegania prawa eksponuje bardziej niż tezy. W tezach bowiem czytaliśmy: „Odpowiedzialną rolę w ochronie interesów państwa socjalistycznego i jego obywateli, w umacnianiu ładu społecznego, praworządności i socjalistycznych zdobyczy ludu pracującego odgrywają organa ochrony porządku publicznego i wymiaru sprawiedliwości” (III, 15), natomiast w uchwale powiedziano wyraźnie: „Jedną z węzłowych przesłanek i gwarancji rozwoju demokracji socjalistycznej jest umacnianie dyscypliny społecznej i praworządności socjalistycznej. Chodzi o to, by prawa były przestrzegane zarówno przez wszystkie organa państwowe oraz instytucje i organa społeczne, jak i przez ogół obywateli”.

Zgodnie z ciężarem gatunkowym funkcji ochrony prawa i praworządności, tezy stanowiły, że „milicja obywatelska, służba bezpieczeństwa, ORMO, prokuratura i sądownictwo wymagają szczególnej opieki partii. Sprawując kontrolę nad kierunkiem i zakresem działania

tych organów państwa ludowego, partia powinna zapewnić komunistom w nich działającym pomoc w ich odpowiedzialnej pracy" (T. III, 15). Uchwała ujmuje to zagadnienie znacznie szerzej, gdyż obok analogicznego postanowienia ujętego nieco ogólniej („Organ państwowe powołane do ochrony praworządności i porządku społecznego i bezpieczeństwa obywateli powinny być otoczone szczególną troską partii”) znajdujemy nadto wypowiedź, z której wynika, że „należy rozwijać i umacniać udział społeczeństwa w ochronie praworządności i ładu społecznego poprzez różne formy inspekcji społecznej, sądy społeczne, komisje rozjemcze, kolegia karno-administracyjne oraz ORMÓ" (U. II, 2).

Zadania ochrony porządku prawnego, umacniania dyscypliny społecznej i praworządności stają się bardzo istotne w chwili, kiedy jako jeden z postulatów w dziedzinie polityki wewnętrznej tezy na V Zjazd deklarują, że „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uważa za swoje naczelne zadanie w dziedzinie polityki wewnętrznej umacnianie państwa poprzez doskonalenie jego funkcjonowania i stałe rozszerzanie udziału ludzi pracy we współrzędzeniu krajem" (T. III, 12). To doskonalenie może się bowiem odbywać w warunkach demokracji socjalistycznej jedynie w drodze — obok wzmacniania dyscypliny społecznej wszystkich obywateli — ścisłego przestrzegania prawa w działalności organów państwa, zarówno centralnych, jak i terenowych, władz wszelkich organizacji i instytucji. Tam zaś gdzie prawo staje się wyłącznym narzędziem kierowania współczesnym państwem, regulatorem stosunków wzajemnych między obywatelami oraz stosunków między organami państwa a obywatelami — rola organów ochrony prawnej urasta do bardzo poważnej funkcji. W ramach działalności tych organów niepoślednią rolę odgrywa także adwokatura, której zadaniem jest właśnie udzielanie obywatelom pomocy prawnej w ich czynnościach zmierzających do realizacji przysługujących im praw w stosunku do innych obywateli, tym bardziej zaś w ich konfliktach z organami państwa. Adwokatura jest więc z racji swej fachowej wiedzy i pozycji, jaką zajmuje w ewentualnych konfliktach obywatela z organami władzy, szczególnie uprzywilejowaną instytucją w systemie ochrony prawnej — i stąd waga społeczna spełnianych przez nią funkcji w kształtowaniu dyscypliny społecznej i przestrzeganiu praworządności.

II

Zadania adwokatury w ramach współdziałania w ochronie porządku prawnego można bliżej określić na tle systemu obowiązującego prawa, dzieląc je w sposób uproszczony na zadania w procesie karnym w sensie szerokim oraz w pozostałych dziedzinach świadczenia pomocy prawnej ludności. Podział ten jest uzasadniony daleko idącą specyfiką roli adwokata w procesie karnym oraz wynikającymi stąd dla niego obowiązkami i uprawnieniami.

Żeby prawidłowo uchwycić rolę, jaką spełnia obrońca w procesie karnym, należy uwzględnić w pierwszej kolejności przepisy prawa konstytucyjnego określające typ i formę państwa, zasady ustrojowe, rolę zasady demokratyzmu i humanizmu, zakres i treść praw i wolności obywatelskich, materialne gwarancje tych wolności, a w szczególności sy-

tuację prawno-procesową obywatela, który popadł w konflikt z porządkiem prawnym, popełniwszy przestępstwo. Uwzględnić należy także przepisy prawa procesowego określające treść i zakres formalnych gwarancji procesowych, zabezpieczających prawidłowy tok procesu karnego, a prawo do obrony w szczególności, które stanowią w dużej mierze rozwinięcie i konkretyzacje przepisów oraz zasad prawa konstytucyjnego. Określają one bowiem sytuację oskarżonego w procesie karnym, jego stosunek do organów wymiaru sprawiedliwości i na odwrót. Niepoślednią rolę odgrywają też przepisy prawa procesowego, które określają sytuację obrońcy w procesie karnym, zakres i treść jego uprawnień i obowiązków, zakres tajemnicy zawodowej, niezawisłość obrony, stosunek obrońcy do oskarżonego oraz do innych uczestników procesu. Nie bez znaczenia wreszcie są przepisy określające treść i zakres zadań adwokatury w ogóle, formę i zakres samorządu, odpowiedzialność dyscyplinarną, formę wykonywania zawodu itp.

Rzecz prosta, kwestia, czy obrońcy rzeczywiście odgrywają taką rolę w procesie, jaką zgodnie z systemem obowiązującego prawa mogliby odgrywać, dalej, czy stosunki ważne dla określenia roli adwokata w procesie układają się zgodnie z treścią prawa, czy obrońca ma faktyczną możliwość wpływania na przebieg i wynik procesu zgodnie z zadaniami obrony określonymi prawem — zależy nie tylko od systemu obowiązującego prawa, ale także od tych, którzy stosują przepisy, a więc od materiału ludzkiego biorącego udział w sprawowaniu funkcji wymierzania sprawiedliwości, stwarzającego swą postawą lepsze lub gorsze warunki do spełniania zadań obrony. W decydującej jednak mierze zależy od tego, kim są ci, którym funkcje obrony powierzono, jaka jest ich etyka zawodowa i ogólnoludzka, jaką dysponują wiedzą i doświadczeniem, jaka jest ich postawa wobec zadań obrony, ile ofiarności, poświęcenia i nieustępliwości wykazują w spełnianiu obowiązków zawodowych. Albowiem nawet najbardziej piękne i urzekające idee prawne pozostają zwykle martwą literą prawa, jeżeli nie ożywią ich ludzie świadomi swych zadań i pełni zapału.

Należy z naciskiem podkreślić, że warunki społeczno-polityczne, system obowiązującego prawa procesowego oraz przepisy prawa zawodowego stwarzają szerokie możliwości obrony w sensie formalnym i materialnym. Oskarżony jest w polskim prawie procesowym podmiotem procesu. Może się bronić przeciwko oskarżeniu, obalać je, przedstawiać dalsze dowody na swoją korzyść. Żeby mógł on z tego prawa korzystać, jest dlatego równorzędną w procesie stroną, a nawet pod pewnymi względami stroną uprzywilejowaną (może np. odmówić złożenia wyjaśnień, przysługuje mu prawo ostatniego słowa).

Naczelną zasadą naszego procesu jest zasada prawdy obiektywnej. Tej to zasadzie jest podporządkowany cały system gwarancji procesowych. Społeczeństwo nasze jest żywotnie zainteresowane w tym, żeby nikt winny nie uszedł kary, ale w równej mierze jest zainteresowane w tym, żeby nikt, kto jest niewinny, nie został ukarany, a nawet żeby nie stawiano pod brzemieniem oskarżenia nikogo, przeciwko komu nie zgromadzano dostatecznych dowodów jego winy, żeby bezzasadnie nikt nie był tymczasowo aresztowany.

Kwestię tę ilustruje doskonale jedno z postanowień uchwały, które wskazując np. na potrzebę wzmożenia walki z przestępczością, z tym najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem społecznym, określa jednocześnie metody tej walki. Czytamy tam bowiem, co następuje: „Należy dążyć do dalszego ograniczania przestępczości i jej społecznych skutków, doskonalić metody badania przyczyn oraz źródeł jej powstawania w naszym społeczeństwie i sposobów ich usuwania, oprzeć walkę z wszelkimi naruszeniami prawa o koordynowany wysiłek zainteresowanych organów państwa i organizacji społecznych” (U. II, 2). Wynika stąd, że walka z przestępczością musi być oparta na naukowych metodach uwzględniających nie tylko źródła jej utrzymywania się, ale także i adekwatne do potrzeb środki jej zwalczania. Z tego punktu widzenia nie do pomyślenia więc jest ukaranie niewinnego, lub nawet ukaranie ponad potrzebę ukarania, a tym bardziej bezzasadne aresztowanie, skoro wypadki takie nie mają nic wspólnego z naukowymi metodami zwalczania przestępczości, naruszając zaś zasadę praworządności i humanizmu, wyrządzają niepowetowane szkody w walce z przestępczością.

Ustrój socjalistyczny jak żaden inny jest zainteresowany w tym, by prawa i wolności obywatelskie były ściśle przestrzegane, zainteresowany w tym, by zapewnić warunki, w których te prawa, a w szczególności wolność człowieka, jego godność i cześć, jako najbardziej wartościowe dobra ludzkie, były szanowane i przestrzegane w działalności organów władzy i wymiaru sprawiedliwości. W tym celu proces karny został tak ukształtowany, by zapewnić przestrzeganie zarówno porządku prawnego, jak i praw obywateli.

Proces karny jest w naszym systemie prawa karnego procesowego oparty na zasadzie rozdziału funkcji oskarżenia, sądenia i obrony. U podstaw tego rozdziału leży przekonanie, że tylko proces oparty na zasadzie kontradiktoryjności i walki stron między oskarżeniem a obroną, przy pełnej fachowości i równowadze procesowej stron, stanowi najlepsze rozwiązanie spośród tych, jakie mogą prowadzić do wykrycia prawdy obiektywnej w procesie. Bez udziału obrońcy w procesie nie ma walki równorzędnych partnerów procesowych, bez walki zaś nie może być mowy o ujawnieniu nie tylko wszystkiego, co przemawia przeciwko oskarżonemu, ale także za nim. Walka stron procesowych umożliwia więc sądowi uwzględnienie wszystkiego za i przeciw oskarżeniu.

Aby ta walka stron była walką równorzędnych partnerów procesowych, oskarżonemu gwarantuje się prawo do obrony. Wprawdzie na sądzie i prokuraturze ciąży obowiązek uwzględniania wszystkiego, co przemawia zarówno za, jak i przeciw oskarżonemu, jednakże doświadczenie uczy, że mimo najlepszej woli tych organów w procesie, w którym nie uczestniczy obrońca lub którego udział nie jest pełny, dominuje interes oskarżenia, co musi przekreślać nie tylko wychowawczy charakter procesu, ale może prowadzić nadto — jakże często — do niesłusznych decyzji, wynikających z niedostatecznego uwzględniania wszystkiego, co przemawia za oskarżonym. Sam oskarżony mimo pozycji, jaka mu przysługuje w procesie, nie jest w stanie — z braku wiedzy, doświadczenia, a przede wszystkim wskutek sytuacji psychologicznej, w jakiej się znajduje wobec ciężącego na nim oskarżenia — realizować

skutecznie swych praw. Cokolwiek powie na swoją obronę, może to być tłumaczone jako próba uniknięcia odpowiedzialności, zwłaszcza że nie musi mówić prawdy. Znajduje się on bowiem pod pręgierzem oskarżenia o przestępstwo, co stawia go w zasadniczej kolizji z organami, które, powołane do ścigania przestępstw, reprezentują tu interes społeczeństwa, zainteresowanego w możliwie rychłym i najczęściej surowym ukaraniu sprawcy. Nie znając zaś szczegółów sprawy, domniemywa się, że skoro postawiono w stan oskarżenia określoną osobę, to — widać — jest ona sprawcą zarzucanego jej przestępstwa.

Kolizje, jakie mogą tu zachodzić, polegają nie tylko na tym, że zdarza się, iż w stan oskarżenia postawiono osobę obiektywnie niewinną, przeciwko której tylko pozornie przemawiają zgromadzone dowody lub przeciwko której zespół istniejących poszlak nie wystarcza do przyjęcia winy w procesie. Wprawdzie w naszym systemie oskarżonemu należy udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że zarzucone mu przestępstwo popełnił, ale jakże często sytuacja się odwraca. obrońca musi bardzo zdecydowanie, z całym zaangażowaniem nie tylko wiedzy i umiejętności, lecz i poświęcenia, udowodniać, że zgromadzone poszlaki mają niejednoolitą wymowę lub że są niewystarczające, by uzasadnić przekonanie o winie oskarżonego, musi skrzętnie gromadzić każdy najmniejszy nawet szczegół, by wykazać luki w rozumowaniu oskarżyciela, musi produkować nowe dowody obalające twierdzenie oskarżenia. Nawet wtedy gdy dowody winy nie budzą wątpliwości, powstaje kapitalny problem wymiaru kary, która może być wymierzona z reguły w znacznej rozpiętości, uzasadnionej ustawowymi granicami sankcji karnej. Problem sprowadza się tu nie tylko do gromadzenia w procesie wszystkiego, co może przemawiać na korzyść oskarżonego, ale również do oceny zgromadzonego materiału pod kątem jego wymowy w zakresie wymiaru kary, a najczęściej chodzi także o prymat jednej z dyrektyw wymiaru kary, prewencji ogólnej czy indywidualnej. Wybór bowiem jednej lub drugiej decyduje w sposób zasadniczy o wyborze rodzaju i rozmiaru kary.

O tym, jak ważne jest to wszechstronne oświetlenie zagadnienia odpowiedzialności człowieka, któremu się zarzuca popełnienie przestępstwa, świadczą wypowiedzi też, choć nie dotyczą one wprost tego zagadnienia, lecz zagadnienia bardzo zbliżonego, mianowicie krytyki społecznej, w której stawia się zarzuty pod adresem poszczególnych osób. Tezy dotyczące krytyki dają się jednak odnieść w zupełności do problematyki procesowej w sprawach karnych, przy czym wobec tego, że w ramach procesu chodzi o nieporównanie cięższe konsekwencje spadające na oskarżonego, problem doznaje tu nawet znacznego zaostrenia, a potrzeba sprawliwości organów wymiaru odpowiedzialności na sprawy człowieka stojącego przed sądem jest nieporównanie większa.

Krytyka w warunkach ustroju socjalistycznego jest jedną z dźwigni postępu. Tezy deklarują, że „Partia dążyć będzie do podniesienia znaczenia dyskusji i krytyki społecznej, jako ważnego instrumentu demokracji socjalistycznej”, jest ona bowiem „najbardziej powszechną i dostępną dla obywateli formą kontroli. Im jest ta krytyka bardziej wnikliwa, skuteczna i odpowiedzialna, tym bardziej umacnia ona więź oby-

watela z władzą i siłą państwa." (T. III, 14). Mimo takiego znaczenia krytyki społecznej w systemie demokracji socjalistycznej, tezy podkreślają z całym naciskiem, że krytyka nie jest dobrem samym w sobie, że ma ona jedynie służyć realizacji zasady ludowładztwa, która jest najlepszą gwarancją rozwoju państwa i społeczeństwa w kierunku socjalizmu, a więc ostatecznej realizacji celu, jaki wytycza człowiek, jego dobro. Zakładając wzmożenie roli krytyki społecznej, nie wolno więc utracić z pola widzenia ludzi, których ta krytyka dotyczy. W kwestii tej bowiem czytamy w tezach: „Krytyczna analiza różnych problemów naszego życia powinna bowiem być oparta o fakty i znajomość przedmiotu, kierować się troską o dobro ogólne, zmierzać do usuwania zła i przewycięzania zastoju, sprzyjać rozwojowi myśli i inicjatywy ludzi pracy. Niezbędna jest stała troska o kulturę krytyki, zwłaszcza gdy wymienia się z imienia ludzi odpowiedzialnych za te czy inne braki i zaniedbania, czy błędy. Krytyka powinna pomagać człowiekowi, a nie negować i przekreślać jego dorobek”. (T. III, 14).

W dziale zaś dotyczącym zadań Partii jako siły kierowniczej państwa i budownictwa socjalistycznego czytamy w tej kwestii: „Większego znaczenia nabiera obecnie praca instancji i organizacji partyjnych nad stworzeniem w zakładach pracy i instytucjach prawidłowego klimatu, rozwojem krytyki i samokrytyki. Organizacje i instancje partyjne z większą uwagą muszą się odnosić do kształtowania stosunków międzyludzkich opartych na wzajemnym zaufaniu, poszanowaniu społecznego poczucia sprawiedliwości i godności pracownika”. I dalej czytamy: „Nikt nie może być wyłączony od rzeczowej krytyki. Jednocześnie nie można się godzić z przypadkami intryganctwa czy próbami szkalowania ludzi pod pozorem krytyki. Jeśli krytyka jest niesłuszną, organizacje i instancje partyjne powinny bronić ludzi przed niesprawdliwymi zarzutami. Partia stosuje pryncypialne kryteria oceny ludzi, wynikające z jej zasad ideowopolitycznych. Jedynym miernikiem oceny członka partii jest jego stosunek do pracy, do polityki partii, do socjalizmu.” (T. IV, 6).

W tych postanowieniach zawarty jest głęboki ładunek humanizmu socjalistycznego, który nie pomniejszając w niczym znaczenia interesów ogółu, widzi w należyтым świetle interes jednostki stojącej pod zarzutami w ramach krytyki społecznej. Tę kolizję, jaka tu może istnieć, rozwiązuje zgodnie z zasadą słuszności i sprawiedliwości. Stąd też ta część tez daje się w zupełności odnieść do działalności organów wymiaru sprawiedliwości — a w tym, w zasadniczej mierze, do działalności adwokatury. Jej walka — w ramach zasady kontradiktoryjności — o prawdę obiektywną, o maksymalne uwzględnienie wszystkiego, co przemawia na korzyść obwinionego (w sytuacji, kiedy o uwzględnienie wszystkiego na niekorzyść dba oskarżyciel i sąd), jest walką o ścisłe przestrzeganie praw obowiązujących w PRL, które są właśnie tak ukształtowane, by tę pozycję oskarżonego w procesie zapewnić, a w dalszej kolejności — walką o najbardziej podstawowe idee leżące u podłoża ustawowych rozwiązań, tj. o sprawiedliwość i słuszność. Jest więc ta walka w naszych warunkach walką klasowo uwarunkowaną o rozstrzygnięcie przed są-

dem zgodnie z prawem PRL i interesami mas pracujących, do których władza w PRL należy.

Obowiązujący system przepisów prawa karnego procesowego przyznaje więc obrońcy szczególną rolę, określając szeroko jego uprawnienia w procesie oraz usamodzielniając jego pozycję. Uchwała V Zjazdu stawia jako jedno z pilnych zadań przyspieszenie przebudowy naszego socjalistycznego systemu prawnego, tak „aby on nadał za aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami społecznymi” (U. II, 2). W projekcie k.p.k. — jak wiadomo — przewiduje się znaczne rozszerzenie uprawnień obrońców w stosunku do stanu obecnego. Świadczy to o tym, jak wielką wagę przywiązuje się do jego udziału w procesie karnym oraz o dążeniach do pełnego zrównoważenia jego pozycji z pozycją oskarżyciela, a tym samym do wyeksponowania funkcji obrony.

Nie przeceni się z pewnością tej roli obrony w procesie karnym należycie spełnianej, jeżeli się wysunie twierdzenie, że stanowi ona niezbędny warunek dotarcia do prawdy obiektywnej. W tym więc sensie należycie spełniana funkcja obrony warunkuje prawidłową pracę organów wymiaru sprawiedliwości, powołanych do ochrony interesów państwa socjalistycznego i jego obywateli, warunkuje prawidłową działalność tych organów w zakresie „umacniania ładu społecznego, praworządności i socjalistycznych zdobyczy ludu pracującego” (T. III, 15). Skoro zaś jest to warunek konieczny, w sensie „niezbędny”, to zadania, jakie stoją przed tymi organami ochrony porządku publicznego i wymiaru sprawiedliwości, są zadaniami stojącymi także przed adwokaturą.

Nie należy jednak patrzeć na funkcje adwokata w procesie karnym od strony jego służebnej roli w stosunku do oskarżonego, a tym bardziej nie należy upatrywać w nich funkcji pomocnika sądu lub prokuratora w zakresie dotarcia do prawdy obiektywnej. Nie chodzi tu oczywiście o eksponowanie tych wyjątkowych sytuacji, kiedy obrońca jest jedynym, który walczy o niewinność człowieka niesłusznie oskarżonego, który jest o tej niewinności przekonany nawet wbrew poszlakom czy nawet dowodom, napotykać na swej drodze obrony jednolity front oskarżenia i sądu. Sytuacje takie, choć mogą się zdarzyć na zasadzie błędów ludzkiej działalności, która z natury rzeczy jest niedoskonała, są — rzecz prosta — wyjątkowe. O wiele jednak częściej zdarzają się w procesie sytuacje, kiedy obrońca walczy o przestrzeganie zasad procesowych i gwarancji, jakie zostały wprowadzone dla należytego funkcjonowania procesu karnego w ogóle — mając po przeciwnej stronie oskarżenie, a czasem nie znajdując nawet należytego zrozumienia ze strony sądu. Przyczyny tego są jak najbardziej proste i nieskomplikowane. Nie wystarczy bowiem wydać choćby najdoskonalsze przepisy dla przestrzegania prawa i praworządności. W procesie stosowania prawa zdarzają się sytuacje, w których do głosu dochodzi nie tyle zła wola co niewiedza, nieznanostwo prawa, brak odpowiedniego wyczulenia na formalną stronę zagadnienia przestrzegania zasad i gwarancji, błędne poglądy na tematy prawne czy na istotę interesu społecznego wchodzącego w grę w konkretnej sprawie, a niejednokrotnie osobiste ambicje czy urazy, które utrudniają ściśle stosowanie prawa. Zagadnienie przestrzegania prawo-

rządności ma jak najbardziej praktyczny charakter, w związku z czym należy uwzględnić cały złożony proces stosowania prawa odbywający się w kolizyjnych sytuacjach, w których grają rolę nie tylko sprzeczne dążenia, z jakimi, stosując prawo stykamy się, ale także, w decydującej nieraz mierze, osobowość stosujących prawo, ich wola i interesy. Stąd błędy, niedoskonałości i braki w stosowaniu prawa. W tych warunkach obrońcy przypada niekiedy rola czynnika, który walcząc o ścisłe przestrzeganie praw oskarżonego, walczy o prawo i praworządność zgodnie z interesem mas pracujących, które procesowi temu nadały — w formie obowiązującego prawa — kształt zapewniający maksymalnie ochronę nie tylko porządku prawnego, lecz także interesów ludzi, ich praw i wolności.

W procesie karnym zagadnienie skrupulatnego przestrzegania trybu postępowania przewidzianego prawem, przestrzegania zasad postępowania karnego, gwarancji procesowych, a gwarancji oskarżonego przede wszystkim, nabiera szczególnego znaczenia. Jakkolwiek zasada prawdy obiektywnej jest w naszych warunkach naczelną zasadą procesu karnego, to jednak sposób dotarcia do tej prawdy został wyraźnie ograniczony takimi zasadami procesu, jak zasada domniemania niewinności, kontradiktoryjności, ustności, bezpośredniości, jawności procesu czy też innymi wiążącymi się z prawem do obrony. Wszystkie one mają zabezpieczyć przede wszystkim interes społeczeństwa, dla którego nie jest wcale rzeczą obojętną, jakimi metodami dochodzi się do prawdy obiektywnej oraz czy interesy jednostki są w danym konkretnym procesie należycie zabezpieczone z punktu widzenia zasady demokratyzmu i humanizmu procesu karnego.

Przestrzeganie tych zasad nie oznacza wcale osłabienia walki z przestępczością, lecz ma na celu zabezpieczenie najwyższych wartości społecznych, mianowicie wolności człowieka, jego czci i godności tudzież innych praw i wolności obywatelskich gwarantowanych Konstytucją. Obrońca ma obowiązek uczynić wszystko w granicach obowiązujących przepisów i zasad etyki zawodu, aby te gwarancje procesowe były przestrzegane jako wartości gwarantujące prawidłowy tok procesu, niezależnie od tego, jaki konkretny wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie może mieć ich przestrzeganie. Walka więc o przestrzeganie gwarancji i zasad procesowych jest walką o ścisłe stosowanie prawa, jest walką o porządek prawny ustanowiony w PRL, w interesie mas pracujących. W tym zakresie funkcja adwokata nie ma charakteru usługowego w stosunku do klienta, tylko charakter pierwotnej służby w ochronie prawa i interesu ludzi pracy, do których władza u nas należy.

III

Proces cywilny odbywa się, rzecz jasna, także na zasadzie walki stron, z tą jednak podstawową różnicą, że chodzi o interesy zupełnie odmiennego charakteru, wynikające bądź to z faktu, że stronami w tym procesie są podmioty, z których żaden nie reprezentuje interesu całego społeczeństwa, bądź też z faktu, że wprawdzie dochodzi się praw w stosunku do jednostki w imieniu podmiotu gospodarki uspołecznionej lub

nawet całego społeczeństwa, jednakże ujemne konsekwencje, jakie mogą spotkać jednostkę, nie mają nigdy charakteru dotyczącego osoby (jak to ma miejsce w wypadku kary sądowej), ale najczęściej jej praw majątkowych i innych rzutuujących na prawa majątkowe. Jest rzeczą oczywistą, że w niektórych dziedzinach proces nabiera charakteru zbliżonego do publicznoprawnego, np. o rozwód, ubezwłasnowolnienie itp., jednakże charakter skutków prawnych jest tu z gruntu niepodobny do tych, jakie grożą w dziedzinie procesu karnego. W konsekwencji także rolę adwokata w procesie cywilnym jako pełnomocnika strony procesowej charakteryzuje przede wszystkim usługowy jej charakter, co ma z kolei decydujący wpływ na zakres uprawnień określany treścią zlecenia.

Pełnomocnik strony procesowej ma jej służyć pomocą i radą w realizacji jej praw, których ona dochodzi w procesie. Celem tej walki stron procesowych jest rozstrzygnięcie sporu zgodnie z prawem i stanem rzeczy ujawnionym w procesie. Obowiązki adwokata występującego w charakterze pełnomocnika sprowadzają się tu też do produkowania materiału faktycznego, który by był w stanie uzasadnić istnienie po stronie uczestnika procesu tych uprawnień, jakich strona w procesie dochodzi. Naturalnie obowiązkiem pełnomocnika jest strzec także uprawnień procesowych strony przyznanych jej prawem procesowym. W rezultacie chodzi więc również i tutaj o przestrzeganie prawa w stosunkach pomiędzy obywatelami oraz pomiędzy obywatelem a państwem reprezentowanym przez swe organy.

Podobny charakter ma także zastępstwo przed innymi organami, przed którymi zastępstwo adwokackie jest dopuszczalne, choć tu najczęściej jednostka dochodzi swych praw, mając za przeciwnika organ państwowy reprezentujący interesy ogółu. W sytuacjach zaś kiedy przed organami państwowymi nie ma zastępstwa prawnego, rola adwokata sprowadza się do czysto usługowej funkcji udzielania pomocy prawnej dla osób tej pomocy szukających, jest więc tylko pośrednio funkcją z zakresu ochrony porządku prawnego.

Tej usługowej roli nie należy jednak lekceważyć ani umniejszać jej znaczenia w systemie funkcjonowania prawa jako regulatora stosunków międzyludzkich oraz stosunków między obywatelem a urzędem. Realizacja prawa odbywa się bowiem w drodze walki o interesy, za którymi stoją różni ludzie, a ich wola lub nieraz i spryt decyduje o zwycięstwie, nie zawsze zresztą w zgodzie z prawem. Udzielanie pomocy wbrew prawu i interesowi mas pracujących oznacza działanie sprzeczne z porządkiem prawnym ustanowionym dla ochrony interesów mas pracujących w PRL, natomiast udzielanie jej zgodnie z prawem oznacza spełnianie istotnej funkcji z zakresu ochrony porządku prawnego. Czasem zresztą jednostka potrzebuje ochrony prawnej w sprawie, w której jej przeciwnikiem jest podmiot władzy lub gospodarki uspołecznionej, realizujący cele wbrew uznawanym interesom jednostki, a może nawet wbrew prawu. Przecież poszczególne interesy realizują się w walce, którą prowadzą ludzie, a więc w sposób, który nie wyłącza bynajmniej dominacji czynników pozaprawnych, wiążących się z wolą i interesami reprezen-

tantów władzy, ich osobowością, namiętnościami, indywidualnym ustosunkowaniem się itp. W tych warunkach pomoc prawna udzielana jednostce jest działalnością z zakresu przestrzegania prawa i praworządności.

IV

Należy jeszcze w aspekcie tez i uchwały V Zjazdu Partii wspomnieć o innej funkcji adwokatury, wiążącej się bezpośrednio z tym, co do tej pory powiedziano, a mianowicie o kształtowaniu dyscypliny i świadomości prawnej społeczeństwa.

Uchwała słusznie wiąże sprawę praworządności z obowiązkiem dyscypliny społecznej. Prawo powinno być przestrzegane zarówno przez wszystkich obywateli, jak i w działalności organów państwa. Stąd kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, która warunkuje dyscyplinę społeczną, jest niezwykle ważnym zadaniem. W tej dziedzinie adwokatura ma do spełnienia bardzo istotną rolę.

Cała działalność adwokatury w ramach funkcji ochrony porządku prawnego wpływa bezpośrednio i pośrednio na kształtowanie się świadomości prawnej społeczeństwa. Świadomość tę kształtuje adwokat, bezpośrednio udzielając pomocy prawnej, wyjaśniając obowiązujące prawo tym, którzy się o tę pomoc zwracają. W sprawach karnych przeprowadza on rozmowę nie tylko z oskarżonym, ale i jego rodziną. Wyjaśnia im istotę zła tkwiącego w czynie zarzuconym oskarżonemu oraz tłumaczy, jakie możliwości obrony istnieją w danej sprawie, jakie uprawnienia przysługują oskarżonemu w procesie karnym, zapewnia oskarżonego, że będzie miał pełne możliwości obrony swych słusznych praw.

Kapitałne wręcz możliwości wychowawczego oddziaływania kryje rozprawa sądowa. Wpływ, jaki może mieć adwokat na publiczność przysłuchującą się rozprawie, wynika nie tylko z treści jego przemówienia, lecz także ze sposobu zwracania się do sądu i stosunku do innych stron procesowych, świadków, biegłych. Wreszcie samo przemówienie może zawierać znaczne ładunki wychowawczej treści, stanowić przekazywanie postaw odpowiadających najbardziej interesom całego społeczeństwa, może wyrabiać właściwy stosunek do obowiązków, jakie ciążyą na wszystkich, do władz i ich przedstawicieli, do innych obywateli, może wskazywać na konieczność przestrzegania prawa i zasad współzycia społecznego.

Sytuacja adwokata jest w tym zakresie zasadniczo różna od sytuacji pozostałych organów ochrony porządku prawnego. Te ostatnie bowiem działają, opierając się na zasadzie autorytetu popartego przymusem państwowym, natomiast adwokatura działa na zasadzie wyboru przez klienta, w którym to akcie decydującą rolę odgrywa zaufanie do danego adwokata. Ten kredyt zaufania decyduje, że inaczej jest odbierane to, co adwokat w kwestii obowiązującego prawa przekazuje swym rozmówcom. Kredyt zaufania w społeczeństwie decyduje też o tym, że wypowiedzi adwokata na rozprawie łatwiej docierają do publiczności, zostawiając w świadomości społeczeństwa trwałe ślady. O tym kredycie decyduje zresztą także pozycja, jaką ma adwokatura w systemie prawa jako rzecznik interesów ludności szukającej pomocy prawnej.

Pośredni wpływ na kształtowanie świadomości prawnej ma adwokatura przez sam fakt udziału w wymiarze sprawiedliwości. Wymiar sprawiedliwości całą swą działalnością kształtuje postawy i poglądy społeczeństwa. Jeżeli w tym wymiarze uczestniczy rzecznik interesów obwionego lub innej strony procesowej, gwarantujący dotarcie do prawdy obiektywnej, mający pełne możliwości zwalczania tez przeciwnych, stawiania nowych dowodów, wypowiedzania się co do wszystkich kwestii podlegających rozstrzygnięciu, to taki wymiar sprawiedliwości cieszy się zasłużonym autorytetem w społeczeństwie. Im większym zaś zaufaniem społeczeństwo darzy ten aparat, tym większe są także możliwości jego wychowawczego oddziaływania.

Rola kształtowania świadomości społecznej, a świadomości prawnej w szczególności, jest olbrzymia. Świadczy o tym także wypowiedź zawarta w tezach na V Zjazd, w której na ten temat czytamy: „Wychowanie każdego obywatela w duchu poszanowania praw i zasad socjalistycznego porządku społecznego jest jednocześnie przygotowaniem do korzystania z demokracji socjalistycznej.” (T. III, 16).

V

Nakreślone tu zadania adwokatury w systemie zadań stojących przed organami ochrony porządku prawnego oraz zadania kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa świadczą o tym, jak poważna i odpowiedzialna jest rola adwokatury w warunkach ustroju socjalistycznego. Jest to *par excellence* rola polityczna. Aby te zadania spełnić, adwokatura musi być należycie do nich przygotowana.

W przełożeniu na język wielu zebrań, jakie odbywały się we wszystkich kręgach społeczeństwa w związku z dyskusją nad tezami na V Zjazd PZPR, oznacza to konieczność podniesienia jakości pracy adwokatów uczestniczących w procesach karnych lub udzielających pomocy prawnej ludności. To zaś jest uwarunkowane nie tylko doskonałą wiedzą fachową z zakresu prawa, ale również podobną znajomością wszystkich procesów, jakie zachodzą w naszym społeczeństwie, odpowiednimi postawami etycznymi i politycznymi oraz pełnym zaangażowaniem się w najlepsze spełnianie zadań, jakie tu zostały nakreślone przed adwokaturą w zakresie wzmocnienia dyscypliny społecznej oraz przestrzegania prawa.

Spotkania aktywu adwokatury, jakie się odbywały jesienią b.r. we wszystkich ośrodkach wojewódzkich, świadczą o tym, że adwokatura rozumie należycie zadania, jakie ma do spełnienia w warunkach naszego państwa, że przejawia i będzie nadal przejawiać coraz więcej troski o wysoki poziom pracy zawodowej, o należyłą postawę etyczną i polityczną swych szeregów.